

Polacy uwielbiają rozmowy o polityce. Widać to i słycać wszędzie. Jesteśmy rozmiłowani w komentowaniu wydarzeń i krytykowaniu osób pełniących funkcje publiczne (to niestety powszechna postawa!). Spieramy się tak powszechnie i tak zażarcie, iż wydawać by się mogło, że polityka stoi w centrum naszych zainteresowań.

To dlaczego wybory nie są świętem demokracji, momentem masowej aktywności narodu idącego do urn decydować o przyszłości kraju, ale przecież i każdego z nas z osobna?

Wielu (bardzo wielu, bo blisko połowa osób uprawnionych do głosowania) uważa jednak, że szkoda czasu, na udział w wyborach gdyż: *mój głos się nie liczy, nie wiem na kogo głosować... niech, zatem wybierają się sami!* Zniechęcają się. Pozostają w domach lub jadą na grilla, uważając, że i tak nie będą mieć żadnego wpływu na wybranego kandydata. Jeśli ktoś świadomie nie uczestniczy w głosowaniu, to wszakże też dokonuje pewnego wyboru. Czasem wyrażą w ten sposób sprzeciw wobec otaczającej ich rzeczywistości. Rozumiem, ale nie podzielam takiej postawy, bo wolę aby nasze wybory nie były działaniem przeciw, a raczej działaniem za. Ale szanuję wolę tych, którzy nie głosują świadomie. Mają do tego prawo. Nie mogę też tym osobom odbierać prawa krytykowania (jak nie głosujesz, to nie masz prawa krytykować władzy). Ideą demokracji jest prawo wyboru.

Nie akceptuję zaś postawy tych, którym się po prostu do wyborów iść nie chce, którym obojętne jest, kto nimi rządzi byle tylko nie wtrącał się w ich, mały, prywatny świat.

Sami wpadamy we własną pułapkę, nie lubimy polityków, bo są według nas beznadziejni. Nie głosujemy na nich, bo to nasz protest przeciw nim, bo nie widzimy w nich ludzi odpowiednich na dane stanowiska. Co jest efektem takiego myślenia? Głosuje mniejszość na tych, którzy większości nie odpowiadają. I tak *wkoło Macieju*. W następnych wyborach znów nie idziemy głosować, bo przecież rządzą ci ludzie, którzy się nam nie podobają. A może gdybyśmy chodzili na wybory tych gorszych polityków byłoby mniej i chciałoby się za każdym razem iść oddać głos?

Dlatego zachęcam do głosowania.

Wybory to święto samorządności. Pójdę głosować bo to mój obowiązek i prawo.

Obowiązek w równej mierze wobec siebie, rodziny, bliższych i dalszych sąsiadów i... choćby brzmiało nie wiem jak patetycznie – mojego kraju.

Tak to pojmuję. Mam do tego prawo.

PORADNIK WYBORCY

Jakie są zasady głosowania w wyborach samorządowych?

Za tydzień wybory samorządowe. Przypominamy więc kilka najistotniejszych zasad głosowania.

Lokale wyborcze będą otwarte w godz. 8:00-22:00.

Co nas może spotkać w lokalu wyborczym?

Członkowie komisji wyborczych są zobowiązani nosić identyfikatory z imieniem i nazwiskiem oraz pełnioną funkcją. Ponadto – jak dodaje PKW – swoim zachowaniem lub elementami ubioru nie mogą akcentować swojej przynależności partyjnej bądź sympatii politycznych.

Komisja wykonuje swoje zadania w składzie zapewniającym wyborcom udział w głosowaniu bez zakłóceń przy wydawaniu kart do głosowania, ale co najmniej 3-osobowym, w tym zawsze z udziałem

przewodniczącego komisji bądź jego zastępcy.

W czasie głosowania w lokalu mogą przebywać dziennikarze posiadający legitymacje dziennikarskie. Przeprowadzanie wywiadów możliwe jest jednak tylko poza lokalem wyborczym.

PKW zwraca uwagę, że w lokalu wyborczym powinny znajdować się: godło państwowe, urna, pomieszczenia lub osłony zapewniające tajność głosowania umieszczone w takiej liczbie i w taki sposób, aby zapewnić sprawny jego przebieg. Pomieszczenie powinno być także – w miarę możliwości – tak urządzone, aby wyborca po otrzymaniu kart do głosowania bezpośrednio kierował się do miejsca za osłoną, a następnie w stronę urny.

Obwodowa komisja na żądanie wyborcy, zobowiązana jest wydać zaświadczenie potwierdzające wzięcie udziału w głosowaniu. Zaświadczenie podpisuje przewodniczący komisji lub jego zastępca i opatruje pieczęcią komisji.

W przeciwieństwie do wyborów prezydenckich i parlamentarnych, **można głosować tylko w miejscu swojego zamieszkania. Miejsce stałego zamieszkania nie jest jednak równoznaczne z miejscem zameldowania.** Jeśli więc np. ktoś mieszka i pracuje w jakimś mieście, ale wciąż jest zameldowany i wciągnięty do spisu wyborców w rodzinnej miejscowości, **może dopisać się do rejestru wyborców w gminie, w której rzeczywiście mieszka.** Wystarczy, że złoży się – najpóźniej do 19 listopada 2010r. – odpowiedni wniosek w urzędzie gminy. Należy pamiętać, że wpis do rejestru będzie obowiązywać także w czasie następnych wyborów, np. parlamentarnych w 2011.

Obywatele Unii Europejskiej mogli zgłaszać chęć udziału w listopadowych wyborach samorządowych do 29 października. Aby jednak to zrobić, musieli być na stałe zameldowani na terenie danej gminy.

Zgodnie z ordynacją wyborczą prawo wybierania radnych, wójtów, burmistrzów i prezydentów mają obywatele UE niebędący obywatelami polskimi, którzy najpóźniej w dniu wyborów ukończą 18 lat i mają prawo głosowania w państwie, którego są obywatelami.

Jeśli ktoś jest osobą niepełnosprawną, a lokal w komisji wyborczej, w której powinno się głosować ma bariery architektoniczne, można **do 16 listopada 2010r.** złożyć w urzędzie gminy, również przez upoważnioną osobę, wniosek o przeniesienie do takiego lokalu, do którego będzie można się dostać. Osoby niepełnosprawne lub powyżej 75 roku życia mogą głosować przez pełnomocnika, ale minął już termin składania w tej sprawie stosownego wniosku.

Jak oddać ważny głos?

W lokalu wyborczym dostaniemy:

- **3 karty do głosowania w miastach na prawach powiatu** (do rady miasta, sejmiku województwa, na prezydenta miasta).
- **4 karty do głosowania w pozostałych gminach** (do rady gminy, rady powiatu, sejmiku województwa, na wójta/burmistrza/prezydenta miasta).

Każdy wyborca otrzyma karty do głosowania różniące się kolorem. Ci, którzy nie zdążyli jeszcze poznać zasad głosowania, będą mogli skorzystać z umieszczonych na nich instrukcji, aby mieć pewność, że głos będzie ważny.

Należy pamiętać, by do lokalu wyborczego zabrać paszport lub dowód osobisty.

Jak głosować do rady gminy?

W gminie do 20 tys. mieszkańców – stawiamy krzyżyk przy nazwiskach maksymalnie tyłu

kandydatów (ze wszystkich list), ilu radnych wybieranych jest w danym okręgu.

W gminie liczącej do 20 tysięcy mieszkańców odbywają się wybory większościowe. Oznacza to, że radnymi zostaną ci kandydaci, na których głosowało najwięcej osób. Głosować możemy na tylu kandydatów, ile mandatów jest do obsadzenia w naszym okręgu. Wyboru dokonujemy przez postawienie znaku „X” w okienku przy nazwisku. **Aby głos był ważny, wystarczy zagłosować na przynajmniej jednego kandydata.** Zwyciężają ci kandydaci, na których głosowało najwięcej osób.

W gminie powyżej 20 tysięcy mieszkańców (w tym w miastach na prawach powiatu) wybory będą proporcjonalne. **W głosowaniu można postawić tylko jeden krzyżyk** przy jednym wybranym kandydacie. Oznacza to, że głosujemy na listę, z której on startuje, ale jednocześnie wskazujemy na niej osobę z pierwszeństwem do uzyskania mandatu.

Ustalając wyniki wyborów w gminach powyżej 20 tysięcy mieszkańców, w pierwszej kolejności sumuje się głosy oddane na konkretną listę i na tej podstawie ustala liczbę mandatów, która jej przypadnie. Aby lista była brana pod uwagę, musi przekroczyć 5-procentowy próg wyborczy. Następnie szereguje się kandydatów wewnątrz listy. Ci, którzy zdobędą największą liczbę głosów, obsadzą miejsca przypadające danemu komitetowi.

Taki sam tryb głosowania obowiązuje przy wyborach do rad powiatów i sejmików województw.

Jak głosować do rady powiatu?

Stawiamy krzyżyk przy nazwisku tylko jednego kandydata – oznacza to, że oddajemy głos na listę, z której startuje, ale równocześnie przyznajemy mu pierwszeństwo w uzyskaniu mandatu.

Jak głosować do sejmiku wojewódzkiego?

Stawiamy krzyżyk przy nazwisku tylko jednego kandydata – oznacza to, że oddajemy głos na listę, z której startuje, ale równocześnie przyznajemy mu pierwszeństwo w uzyskaniu mandatu.

Jak głosować w wyborach bezpośrednich na wójta (burmistrza, prezydenta miasta)?

Nazwiska wszystkich ubiegających się o te stanowiska będą uporządkowane na liście w kolejności alfabetycznej. Aby nasz głos był ważny, należy postawić znak „X” przy nazwisku popieranego przez nas kandydata. **Stawiamy krzyżyk tylko przy jednym nazwisku.**

Jeśli jakiś kandydat otrzyma więcej niż połowę ważnych głosów, oznacza to, że zwyciężył już w I turze. Tam, gdzie 21 listopada żaden kandydat na prezydenta, burmistrza czy wójta nie uzyska 50% głosów, 5 grudnia odbędzie się tura druga, do której przejdą dwaj kandydaci z największą liczbą głosów.

Ważne! Żeby nasz głos był ważny, musimy postawić w kratce obok nazwiska znak „X”. Jeśli się pomylimy nie dostaniemy nowej karty do głosowania.

Chętnych wielu (i dobrze!)

W całej Polsce ogłoszono 7 782 kandydatów na prezydentów, burmistrzów i wójtów. Radnych rad miejskich i rad gmin będziemy wybierać spośród 160 118 osób. O mandat radnego powiatu stara się 61 375 kandydatów, a członka sejmiku województwa – 8 920.

W wyborach zgłoszono 5 komitetów ogólnopolskich. W wyniku losowania otrzymały one następujące numery list: numer 1 – Komitet Wyborczy SLD, 2 – PSL, 3 – Polska Partia Pracy – Sierpień 80, 4 – Platforma Obywatelska RP, 5 – PiS.

Dobrego tygodnia

Nie będzie taniej agitacji

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 13, listopad 2010 23:00

Odsłony: 2759

Marek Wójcik